

Capitano Futuro, udzielił wywiadu dla SoFoot. Magazyn ten poświęcił mu główną stronę, tytułując wywiad: "Tak, dla miłości do koszulki".

- Kiedy byłem dzieckiem, nie kibicowałem Włochom. Była tylko Roma, Roma, Roma. Znając się tutaj, myślisz: "*Roma jest największą i jedyną drużyną na świecie.*"

Totti i Batistuta...

- Kiedy Francesco zaczynał, w drużynie było wielu Romanistów. Scarchilli, Beretta, Di Biagio, Petruzzi, jednak on wciąż tu jest. Stał się symbolem. Kiedy ja miałem 16-17 lat, znalazłem się w sytuacji, że siedziałem obok niego, pół kolegą z drużyny, pół idolem. Wchodząc do szatni, usłyszałem go mówiącego: "*De Rossi, podaj mi butelkę*", to był szok. Potem było następne: "*De Rossi, podaj mi jabłko*". Rozejrzałem się wokół, a tam był Batistuta. Dostarczał dużo blasku, wspaniałego blasku.

Schodząc na ziemię...

- Czasami czytam wywiady z młodymi zawodnikami, którzy debiutują w Serie A jako pomocnicy. "*Kto jest twoim idolem*", pyta reporter. I czasami odpowiadają: "*De Rossi*".

Rudi Garcia?

- Nie znałem go. Kiedy dowiedziałem się, że został trenerem, miałem wątpliwości. Wyglądało na to, że wybrali go po porażce z Mazzarim i Allegrim. Mogliśmy myśleć, że to czwarty wybór. Pamiętam, kiedy otworzyłem Internet i wpisałem jego nazwisko. Pierwszą rzeczą jaką ujrzałem, był filmik, gdzie on grał "*Porompompero*" na gitarze. Przeklnąłem i pomyślałem: "*Kto to jest?*" To był dzień, gdzie byłem na zgrupowaniu kadry. Laptop był na moich kolanach, dzieliłem pokój z Pirlo. Zawołałem go i powiedziałem: "*Cholera, zobacz kogo mamy.*" Szczerze i każdego dnia dziękuję Bogu za "*Porompompero*", on może być punktem zwrotnym w historii Romy. Nie przesadzam, może dać nam zwycięstwo.

A poniżej "*Porompompero*" na gitarze, wykonawcą: Rudi Garcia:)

Autor: SIRer